

Tomasz Młynarski

DYLEMAT PRAW CZŁOWIEKA WE WSPÓŁCZESNEJ DYPLMACJI FRANCJI

„Lud francuski proklamuje uroczyste swoje przywiązanie do Praw Człowieka
i do zasad suwerenności narodowej,
tak jak zostały one określone w Deklaracji z roku 1789”
Preambula Konstytucji V Republiki Francuskiej

„Są chwile, kiedy użycie siły może być uzasadnione w imię dążeń do pokoju”.
Kofi Annan, Haga, 18 maja 1999 r.¹

Artykuł omawia wybrane aspekty polityki zagranicznej Francji w zakresie promocji praw człowieka, koncentrując się na okresie prezydentury Nicolasa Sarkozy'ego. Prawa człowieka są dziś trwałym składnikiem stosunków międzynarodowych i polityki zagranicznej demokratycznych państw, a ich wspieranie i ochrona jest kwestią uzasadnionego obowiązku wspólnoty międzynarodowej. W analizie podjęto również próbę odpowiedzi na pytania: jaki jest udział Francji w promocję i ochronę praw człowieka na świecie; jakie miejsce w dyplomacji Francji zajmują prawa człowieka; czy Francja skończyła z rolą „żandarma Afryki” i stała się racjonalnym graczem w dawnych państwach kolonialnych, oraz jaką rolę w polityce afrykańskiej pełni angażowanie się Francji w interwencje humanitarne.

¹ K. Annan, *Secretary General says renewal of effectiveness and relevance of Security Council must be cornerstone of efforts to promote international peace in next century*, UN Press Release, SG/SM/6997, Haga, 18.05.1999, www.un.org/News/Press/docs/1999/19990518.SGSM6997.html.

Prawa człowieka w tradycji historycznej

Prawa człowieka są jedną z podstawowych wartości Republiki Francuskiej, a *Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela* z 26 sierpnia 1789 r., rozpoczynająca się znamiennym twierdzeniem „Ludzie rodzą się i pozostają wolni i równi w prawach”, została potwierdzona w preambule Konstytucji V Republiki Francuskiej z 1958 r.² W powojennej historii Francja aktywnie uczestniczyła w opracowywaniu przez społeczność międzynarodową większości założeń doktryn międzynarodowych i instrumentów dotyczących ochrony praw człowieka. Jednym z głównych autorów *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka*, przyjętej w 1948 r. przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w pałacu Chaillot w Paryżu, był René Cassin, wielki francuski prawnik i laureat Pokojowej Nagrody Nobla. Pełnił on funkcję szefa Komisji Praw Człowieka ONZ, której Francja była członkiem od czasu jej utworzenia w 1947 r. (zastąpionej w 2006 r. Radą Praw Człowieka Narodów Zjednoczonych – Human Right Council, HRC).

Francja popiera aktywność Rady Bezpieczeństwa w angażowaniu się na rzecz eliminacji wszelkich naruszeń praw człowieka, które zagrażają międzynarodowemu pokojowi i bezpieczeństwu. Opowiada się za większą pomocą dla krajów, które zobowiązały się do promowania praw człowieka. W tym celu wsparła przeprowadzenie wspólnych działań z Biurem Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Praw Człowieka (Office of the High Commissioner for Human Rights, OHCHR), którego mandat obejmuje zapewnienia poszanowania i zapobieganie naruszeniom praw człowieka oraz promowanie międzynarodowej współpracy w zakresie ich ochrony. Kraj ten uczestniczy również w pracach kilku organów Narodów Zjednoczonych utworzonych w celu monitorowania przestrzegania międzynarodowych konwencji w dziedzinie praw człowieka.

Francja aktywnie wspierała także ustanowienie Międzynarodowego Trybunału Karnego w Hadze w przekonaniu, że pozwoli to na ustanowienie dyplomacji praw człowieka³. Odegrała także szczególną rolę w tworzeniu regionalnego systemu ochrony praw człowieka, w postaci *Europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności* z 4 listopada 1950 r. (weszła w życie 3 września 1953 r.).

W 1947 r. francuski rząd powołał Narodową Komisję Konsultacyjną ds. Praw Człowieka (Commission Nationale Consultative des Droits de l'Homme, CNCDH), instytucję ochrony i promocji praw człowieka⁴. Co roku CNCDH przyznaje nagrodę „Praw człowieka Republiki Francuskiej” przywódcom z całego świata, którzy mają istotny wkład w ich rozwój.

² *Déclaration des droits de l'homme et du citoyen de 1789*, www.assemblee-nationale.fr/histoire/dudh/1789.asp [07.05.2013].

³ E. Poidevin, *Concilier les droits de l'homme avec les autres intérêts de la France*, LesEchos.fr, www.lecercle.lesechos.fr/economie-societe/international/europe/221148004/concilier-droits-homme-autres-interets-france [18.06.2012]; F. Zimeray, *Les droits de l'Homme font partie de la marque France*, Cercle des Européens, 11.06.2012.

⁴ Commission Nationale Consultative des Droits de l'Homme, www.cncdh.fr.

Francja aktywnie też uczestniczy w działaniach podejmowanych w celu ochrony i promocji praw człowieka i podstawowych wolności wewnątrz i poza Unią Europejską. Wszystkie umowy handlowe i o współpracy, które UE zawiera z innymi krajami, obecnie zawierają klauzulę zobowiązującą je do przestrzegania minimalnych standardów w tym zakresie. Francja jest współinicjatorem trzech rezolucji dotyczących sytuacji w zakresie praw człowieka w Iranie, Korei Północnej i Birmie, przyjętych w grudniu 2012 r., przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych, a także współinicjatorem rezolucji w sprawie sytuacji w zakresie praw człowieka w Syrii, przyjętej w grudniu 2011 r.⁵ Jest stroną wielu międzynarodowych konwencji na rzecz ochrony praw człowieka, zaś obszerność krajowego ustawodawstwa w omawianej dziedzinie świadczy o wadze, jaką Francja do niej przywiązuje.

Prawa człowieka w polityce zagranicznej N. Sarkozy'ego

Nicolas Sarkozy w prezydenckim programie umieścił kwestię praw człowieka na początku agendy politycznej i obiecał większą stanowczość wobec dyktatorów:

Nigdy nie przejdę obojętnie wobec nadużyć praw człowieka w imię naszych interesów gospodarczych. Będę bronił prawa gdziekolwiek są one zagrożone lub ignorowane i będę służył obronie praw kobiet⁶.

29 kwietnia 2007 r. powiedział, że chce być „prezydentem Francji praw człowieka”⁷. Podczas wieczoru wyborczego 6 maja 2007 r., jako prezydent elekt ogłosił:

Chcę zaapelować do wszystkich na świecie, którzy wierzą w wartości tolerancji, wolności, demokracji, humanizmu, do wszystkich tych, którzy są prześladowani przez tyranię i dyktatury.

⁵ *Situation of human rights in the Islamic Republic of Iran*, Resolution adopted by the General Assembly on the report of the Third Committee (A/66/462/Add.3) 66/175, www.iranrights.org/english/attachments/doc_4144.pdf [17.02.2012]; *Situation of human rights in the Syrian Arab Republic*, Resolution A/67/457/Add.3 and Corr.1, 67/183, www.un.org/ga/search/view_doc.asp?symbol=A/RES/67/183 [12.02.2013]; *Situation of human rights in the Democratic People's Republic of Korea* Resolution (A/67/457/Add.3 and Corr.1) 67/181, www.un.org/ga/search/view_doc.asp?symbol=A/RES/67/181 [20.03.2013]; *Situation of human rights in Myanmar*, Resolution (A/67/457/Add.3 and Corr.1) 67/233, www.un.org/ga/search/view_doc.asp?symbol=A/RES/67/233 [08.04.2013].

⁶ P. Boniface, *La diplomatie des droits de l'homme de Nicolas Sarkozy*, IRIS, www.affaires-strategiques.info/spip.php?rubrique47; Programme de l'UMP, présidentielle 2007; *Sarkozy et les droits de l'Homme: une défense à géométrie variable*, „Le Nouvel Observateur”, 30.04.2012; J.-M. Fardeau, *Engagements courageux et coupables silences autour des droits de L'homme*, „Revue internationale et stratégique” 2010, Vol. 1, No. 77, s. 102.

⁷ *Déclaration de M. Nicolas Sarkozy, président de l'UMP et candidat à l'élection présidentielle, sur le bilan de quatre mois de campagne électorale, le rappel des valeurs qui sont les siennes, en opposition notamment à celles de mai 1968, et son appel aux électeurs du centre pour le second tour*, Paris, le 29 avril 2007, www.discours.vie-publique.fr/notices/073001622.html.

Chcę powiedzieć do wszystkich dzieci na całym świecie, wszystkim maltretowanym kobietom [...] Francja będzie po stronie ucisnionych świata⁸.

W pierwszych miesiącach prezydentury silnie akcentował prawa człowieka. Obiecującym sygnałem wysłanym przez Sarkozy'ego było powołanie na ministra spraw zagranicznych w rządzie premiera François Fillona, Bernarda Kouchnera (współzałożyciela organizacji „Lekarze bez Granic” i inspiratora prawa do inżynierii humanitarnej) oraz utworzenie pierwszego na świecie urzędu sekretarza stanu ds. praw człowieka w Ministerstwie Spraw Zagranicznych i Europejskich. Funkcję tę objęła 30-letnia muzulmanka pochodzenia senegalskiego Rama Yade⁹. Utworzono także urząd ambasadora ds. praw człowieka w strukturach resortu spraw zagranicznych, który w lutym 2008 r. objął François Zimeray¹⁰.

Prezydent Sarkozy włączył Francję w prace ONZ w kwestii zakazu rekrutowania dzieci – żołnierzy¹¹. 6 lutego 2007 r. przedstawiciele 58 krajów spotkali się w Paryżu w celu przeciwdziałania rekrutacji i wykorzystywaniu dzieci w konfliktach zbrojnych, w efekcie czego 9 czerwca 2010 r. sześć państw afrykańskich (Kamerun, Niger, Nigeria, Republika Środkowoafrykańska, Sudan, Czad) przyjęło Deklarację z N'Djamena, zobowiązującą do zapewnienia, że żadne dziecko poniżej 18 lat bezpośrednio lub pośrednio nie będzie brało udziału w działaniach zbrojnych oraz nie będzie rekrutowane w jakiegokolwiek innej formie do walki¹².

Sarkozy wykazał także szczególną aktywność w głośnych sprawach: Ingrid Betancourt i bułgarskich pielęgniarek. Francja potępiła brutalne represje wobec opozycji w czasie pokojowej demonstracji 28 września 2009 r. na stadionie sportowym w Konakry w Gwinei. Stłumienie protestu przeciwko planom startu przywódcy rządzącej junty wojskowej w wyborach prezydenckich przyniosło ponad 150 zabitych i 1000 rannych, a minister Bernard Kouchner wezwał do międzynarodowej interwencji w tym kraju¹³.

⁸ *Déclaration du Président de la République élu*, M. Nicolas Sarkozy, Paris, 06.05.2007, www.ambafrance-uk.org/Discours-du-President-elu-Nicolas.

⁹ N. Nougayrède, *France Without Illusions*, „Foreign Policy” 2009, September–October, www.foreignpolicy.com/articles/2009/08/13/france_without_illusions?page=0,0.

¹⁰ *François Zimeray, ambassadeur pour les droits de l'Homme*, Ministère des Affaires étrangères, www.diplomatie.gouv.fr.

¹¹ *La France en faveur de l'interdiction de toutes les armes à sous-munitions*, www.diplomatie.gouv.fr/fr/politique-et-rangere-de-la-france/desarmement-et-non-proliferation/la-france-et-l-elimination-des [15.05.2013].

¹² *La conférence de Paris sur les enfants soldats se conclut sur un engagement à mettre fin au recrutement d'enfants*, UNICEF, www.unicef.org/french/media/media_38231.html; *Six pays d'Afrique centrale se réengagent pour les enfants par la Déclaration de N'Djamena*, www.unicef.org/wcaro/french/4501_4915.html [16.05.2013].

¹³ *Outcry as dozens are killed at Conakry protests*, www.france24.com, 04.10.2009; *French told to quit unsafe Guinea*, BBC News, 16.10.2009; *France threatens end to aid, opposition promises more protests*, 29.09.2009, www.rfi.fr.

Francja poparła przyjęcie rezolucji nr 1593 (2005)¹⁴, na mocy której Rada Bezpieczeństwa zwróciła się do Międzynarodowego Trybunału Karnego o ściganie winnych za zbrodnie w Darfurze, a także wspierała decyzję MTK o zatrzymaniu Omara al-Baszira, równocześnie odrzucając pomysł zaproszenia go na kolejny, 25 szczyt Afryka–Francja (maj 2010 r.)¹⁵. Zarówno Al-Baszir, jak i prezydent Zimbabwe Robert Mugabe (także ścigany przez MTK), otrzymali list od prezydenta Nicolasa Sarkozy’ego z prośbą o wyznaczenie przedstawicieli na szczyt w Nicei.

Inaczej jednak francuska dyplomacja praw człowieka rozwijała się w relacjach z Rosją, wobec której linia twardej polityki w trakcie kadencji ewoluowała – od chłodnego spojrzenia i krytyki do strategicznego partnerstwa. Niedługo po pierwszej oficjalnej wizycie Sarkozy’ego w Moskwie, na początku października 2007 r. (miesiąc przed oficjalną wizytą w Waszyngtonie), francuski prezydent dowiedział się, że Gazprom wybrał francuski koncern Total do współpracy w eksploatacji gigantycznego pola gazu Sztokhman na Syberii, a francuskie koncerny energetyczne włączyły się w budowę gazociągów *Nord Stream* i *South Stream*. Współpracę nawiązały także Alstom i rosyjskie koleje państwowe oraz rosyjski AvtoVaz i francuski koncern samochodowy Renault. Ucichła wówczas głośna retoryka w zakresie praw człowieka Sarkozy’ego, nawet wtedy, gdy Rosja najechała Gruzję w 2008 r., a Francja sprawowała rotacyjne przewodnictwo w UE. Wprawdzie Sarkozy „pogroził” Moskwie w imieniu całej Wspólnoty, szybko jednak uległ rosyjskim żądaniom ustanowienia „stref bezpieczeństwa” wewnątrz terytorium Gruzji, a rok później Sarkozy sprzedał Rosjanom okręty wojskowe *Mistral*, nie zwracając uwagi na zastrzeżenia zgłaszane przez Gruzję i NATO.

Francuski prezydent wbrew krytyce licznych organizacji pozarządowych, odnośnie do sytuacji praw człowieka i niedemokratycznego charakteru rządów, w trakcie wizyty w Kazachstanie w październiku 2009 r., patronował zawartym kontraktom handlowym francuskich i kazachskich przedsiębiorstw (m.in. francuskie koncerny Total, GDF Suez oraz AREVA sformalizowały współpracę energetyczną). Komentując wizytę Sarkozy powiedział, że nie przybył do tego kraju, by dawać lekcję, ale poszukiwać rozwiązań w kwestii demokracji i praw człowieka, o czym – jak stwierdził, rozmawiał z prezydentem Nursułtanem Nazarbajewem i zapewniając, że nie wyrzekł się ani „interesów gospodarczych Francji”, ani „wartości”¹⁶.

¹⁴ *Resolution 1593 (2005)*, Security Council 5158th Meeting (Night), 31.03.2005, www.un.org/News/Press/docs/2005/sc8351.doc.htm.

¹⁵ *Sommet Afrique-France: 38 dirigeants africains se réunissent à Nice pour un «sommet du renouveau»*, 30.05.2010, www.rfi.fr; ICC-02/05-01/09, *The Prosecutor v. Omar Hassan Ahmad Al Bashir*, ICC, www.icc-cpi.int/en_menus/icc/situations%20and%20cases/situations/situation%20icc%200205/related%20cases/icc02050109/Pages/icc02050109.aspx [10.05.2013].

¹⁶ *Sarkozy «assume» son soutien au président du Kazakhstan*, „Le Nouvel Observateur”, 06.10.2009, www.tempsreel.nouvelobs.com/monde/20091006.OBS3669/sarkozy-assume-son-soutien-au-president-du-kazakhstan.html; *Droits de l’Homme: Sarkozy défend son soutien au président du Kazakhstan*, „Le Parisien”, 06.10.2009, www.leparisien.fr/flash-actualite-politique/droits-de-l-homme-sarkozy-defend-son-soutien-au-president-du-kazakhstan-06-10-2009-664554.php.

Sarkozy, mimo wcześniejszych apeli o wstrzymanie aktów przemocy wobec ludności Tybetu i zwolnienia wszystkich więźniów politycznych, wziął udział w ceremonii otwarcia Igrzysk Olimpijskich 8 sierpnia 2008 r. w Pekinie¹⁷. Kilka miesięcy po tym spotkał się w Polsce z Dalajlamą (6 grudnia 2008 r.) przy okazji obchodów 25 rocznicy przyznania Lechowi Wałęsie Pokojowej Nagrody Nobla¹⁸. W trakcie prezydentury N. Sarkozy'ego Francja i Chiny podpisały jednak wiele umów handlowych o wartości miliardów dolarów oraz ustanowiły strategiczne partnerstwo w sektorze energii jądrowej, potwierdzone w trakcie wizyty chińskiego prezydenta Hu Jintao w listopadzie 2010 r. Polityka ta była przykładem niekonsekwencji koncepcji i praktyki francuskiej dyplomacji¹⁹. Wątpliwości rozwiązał jednak François Fillon podczas podróży do Chin pod koniec grudnia 2009 r.:

Chiny to ogromny kraj, który sam powinien regulować własne problemy i jest szaleństwem sądzić, że z zewnątrz będziemy zmieniać taki, czy inny aspekt życia w Chinach²⁰.

To oświadczenie zostało wygłoszone kilka dni przed tym, jak symbol demokratycznej opozycji i pokojowego oporu, Liu Xiaobo, został skazany na jedenaście lat więzienia²¹.

Francja zdystansowała się także, podobnie jak i inne kraje zachodnie, od prac komisji pod przewodnictwem sędziego Goldstone'a (byłego prokuratora Międzynarodowych Trybunałów Karnych dla b. Jugosławii i Rwandy), powołanej w celu zbadania wszystkich pogwałceń międzynarodowego prawa praw człowieka i międzynarodowego prawa humanitarnego, które mogły zostać popełnione w jakimkolwiek czasie w kontekście operacji militarnych prowadzonych w Gazie. Pięć krajów, w tym Francja, nie brało udziału w głosowaniu w sprawie raportu komisji Goldstone'a, kiedy 17 października 2009 r., Rada Praw Człowieka NZ przyjęła jej sprawozdanie²².

¹⁷ *La France pose trois conditions pour que Sarkozy soit à Pékin*, 05.04.2008, www.fr.reuters.com [10.05.2013].

¹⁸ *Defiant Nicolas Sarkozy meets Dalai Lama despite China's trade threat*, „The Telegraph”, www.telegraph.co.uk/news/worldnews/asia/china/3629865/Defiant-Nicolas-Sarkozy-meets-Dalai-Lama-despite-Chinas-trade-threat.html.

¹⁹ *Sarkozy begins China visit at imperial tombs*, Reuters, 24.11.2007, www.reuters.com; *Sarkozy decides to go to Olympics*, 09.07.2008, BBC News; *French president to attend Beijing Olympics opening*, „The Sydney Morning Herald”, 09.07.2008, www.smh.com.au; *France announces \$22.8B in deals with China*, „The Washington Post”, 04.11.2010.

²⁰ *Opération séduction de Fillon en Chine*, „L'Expansion/L'Express”, 22.12.2009, lexpansion.lexpress.fr.

²¹ *Chinese human rights activist Liu Xiaobo sentenced to 11 years in jail*, „The Guardian”, 25.12.2009, www.guardian.co.uk/world/2009/dec/25/china-jails-liu-xiaobo.

²² *Le rapport Goldstone adopté par le Conseil des droits de l'homme*, RFI, 17.10.2009, www.rfi.fr.

„Interweniuje, więc jestem” – powrót „żandarma Afryki” w służbie ochrony praw człowieka?

Kierunkiem szczególnej aktywności dyplomatycznej Francji jest Afryka. Dziedzictwo neokolonialne doprowadziło bowiem do powstania rozbudowanej sieci interesów politycznych i gospodarczych łączących to państwo z kontynentem afrykańskim. IV Republika Francuska, w obliczu postępującego procesu dekolonizacji nie umiała sprostać pilnej potrzebie radykalnej zmiany mocarstwowych relacji z Afryką Północną²³. W okresie zimnej wojny natomiast polityka gospodarcza Francji wobec Afryki subsaharyjskiej osadzona była w tradycji gaullistowskiej²⁴. W efekcie Francja przez dziesięciolecia czerpała korzyści z lukratywnych kontraktów w krajach Czarnego Łądu, traktowanych jako „wynagrodzenie” dla „żandarma Afryki”. Paryż zawierał umowy obronne, gwarantując integralność terytorialną każdej byłej kolonii i zobowiązując się do wyszkolenia lokalnego wojska w zamian za prawo do stacjonowania w kraju lub tranzytu dowolnej liczby żołnierzy. W tajnych klauzulach Francja ponadto otrzymywała prawo do pierwokupu surowców, jakie eksportowały jej dawne posiadłości, od uranu w Nigrze, do kawy lub kakao na Wybrzeżu Kości Słoniowej czy ropy naftowej w Kamerunie, Gabonie i Kongo²⁵. W zamian Paryż zobowiązywał się do wojskowej interwencji nie tylko w przypadku zewnętrznego zagrożenia afrykańskiego partnera, ale także „w przypadku wewnętrznych niepokojów”²⁶. Było to swoiste „ubezpieczenie na życie” przyjaznych reżimów.

Wraz z końcem zimnej wojny Francja zadeklarowała zerwanie współpracy z reżimami naruszającymi prawa człowieka i powstrzymanie się od ingerencji. Nowe uwarunkowania przyniosły znaczące obniżenie nadwyżki handlowej Francji z Afryką subsaharyjską, dewaluację franka (*le franc de la Coopération Financière en Afrique Centrale* – franc. CFA) i wzrost rywalizacji z Chinami, których obecność w Afryce systematycznie rosła. Ludobójstwo w Rwandzie w 1994 r. i oskarżenia wobec Francji o wsparcie Hutu, a pośrednio ludobójczego reżimu (operacja Turkus), położyły się cieniem na francuskich interwencjach w Afryce²⁷. Oskarżana o współwinę za rwandyjską zbrodnię, Francja zmuszona więc została do zrewidowania swojej afrykańskiej polityki. Do końca lat 90. XX w. Francja zamknęła trzy z sześciu stałych baz na kontynencie²⁸.

²³ M. Thomas, *France's North African Crisis, 1945–1955: Cold War and Colonial Imperatives*, „History” 2007, Vol. 92, Is. 306, s. 233.

²⁴ P. Hugon, *Où en est-on de la «Françafrique»?*, „Revue internationale et stratégique” 2010, Vol. 1, No. 77, s. 165.

²⁵ S. W. Smith, *France in Africa: A New Chapter?*, „Current History”, May 2013, s. 164.

²⁶ W czasie zimnej wojny armia francuska działała jako pomocnik „wolnego świata”, interweniując co najmniej 39 razy w Afryce subsaharyjskiej i broniąc władzy swoich faworytów, za: S. W. Smith, *France in Africa...*, s. 164.

²⁷ *Ibidem*, s. 165.

²⁸ *Ibidem*, s. 167.

We wczesnych latach 90. rząd F. Mitterranda, tak jak i inne rządy europejskie, przykładął większe znaczenie do sukcesów gospodarczych i postępu społecznego Afryki, zakładając, że postęp gospodarczy jest dopuszczalną drogą do demokratyzacji krajów Maghrebu. Francuski rząd zaniepokojony był ponadto możliwością rozprzestrzenienia islamskiego fundamentalizmu i przemocy w Północnej Afryce, toteż ignorował incydenty łamania praw człowieka przez lokalne reżimy. Francja dyskretnie wspierała rząd tunezyjski i prezydenta Ben Alego w dążeniu do zniszczenia ruchu bojowników islamskich, postrzeganych jako źródło terroryzmu²⁹. Kierunek ten kontynuował prezydent J. Chirac. W czasie jego prezydentury którego francusko-afrykańskie tradycyjnie opierały się na silnym zaangażowaniu Pałacu Elizejskiego w relacje z Afryką³⁰. Uznawał on bowiem, że proste potępienie reżimu, który ma niewielkie osiągnięcia w dziedzinie praw człowieka jest szkodliwe i że dialog, współpraca techniczna są również konieczne, aby dokonać postępu. Choć kwestie praw człowieka i demokratyzacji nie były bez znaczenia dla francuskiej polityki zagranicznej wobec krajów regionu, ich wpływ był ograniczony. Dla francuskiego rządu interesy bezpieczeństwa narodowego i ekonomiczne korzyści wynikające z utrzymywania bliskich kontaktów z krajami Maghrebu przeważały nad niezadowolaniem z działań w dziedzinie praw człowieka i demokratyzacji.

Wybór Nicolasa Sarkozy'ego na prezydenta przynosił nadzieję na redefinicję polityki poprzedników – François Mitterranda i Jacquesa Chiraca, wielokrotnie oskarżanych o neokolonialne ambicje. Prezydent elekt nie miał kolonialnej przeszłości ani bliskich relacji z Afryką, które obiecał oprzeć na wspólnym rozwoju, obronie praw człowieka i współpracy politycznej na nowych zasadach. W czasie kampanii prezydenckiej w 2007 r., Nicolas Sarkozy ogłosił koniec *Françafrique*, nawołując do budowy nowych relacji, bardziej zrównoważonych, nieskrępowanych i wolnych od obciążeń przeszłości, a także tworzenia nowej polityki opartej na wartościach humanizmu, kapitalizmu etycznego i demokracji³¹.

W latach 60. XX w. rozwój „nacionalizmu gospodarczego” we Francji przyczynił się do upowszechnienia złych praktyk związanych z *Françafrique* w oparciu o kontrakty dla wielu francuskich przedsiębiorstw w przemyśle lotniczym, energe-

²⁹ Ch. Wood, *French Foreign Policy and Tunisia: Do Human Rights Matter?*, Middle East Policy Council, www.mepc.org/journal/middle-east-policy-archives/french-foreign-policy-and-tunisia-do-human-rights-matter [10.03.2013].

³⁰ Prezydent Jacques Chirac uczynił z pojęcia „prawa człowieka i demokracja” jeden z filarów swojego programu polityki zagranicznej, nawiązując wielokrotnie do „walki z terroryzmem” (*lutte contre le terrorisme*).

³¹ *Déclaration de M. Nicolas Sarkozy, ministre de l'intérieur et de l'aménagement du territoire, sur la démocratie au Bénin et sur l'établissement de nouvelles relations entre la France et l'Afrique*, Cotonou, le 19 mai 2006, www.discours.vie-publique.fr/notices/063001811.html [20.03.2013]; *Déclaration de M. Nicolas Sarkozy, ministre de l'intérieur et de l'aménagement du territoire, président de l'UMP et candidat à l'élection présidentielle, sur son souhait de voir se réunifier l'espace méditerranéen pour le remettre au coeur de la civilisation occidentale et de la mondialisation*, Toulon, le 7 février 2007, www.discours.vie-publique.fr/notices/073000533.html [20.03.2013].

tycznym, kolejowym, stoczniowym i spożywczym³². Sarkozy miał więc skończyć z bezwarunkowym poparciem dla wybranych „przyjaznych” afrykańskich reżimów, które w zamian za ochronę swoich politycznych interesów odwdzięczały się kontraktami dla francuskich przedsiębiorstw oraz uczynić wzajemne powiązania zdrowszymi i bardziej przejrzystymi.

Sarkozy rozwiązał afrykańską komórkę w Pałacu Elizejskim, a w jej miejsce w czerwcu 2007 r. mianował Jean-Marie Bockela sekretarzem stanu ds. frankofofonii³³. W praktyce jednak prezydent Sarkozy, podobnie jak jego poprzednicy, mnożył wizyty zagraniczne w towarzystwie szefów przedsiębiorstw różnych branż, patronując kontraktom handlowym³⁴. Już pierwsza wizyta Sarkozy’ego na kontynencie afrykańskim w lipcu 2007 r. w Libii, przyniosła rozczarowanie i wątpliwości. W grudniu tego roku prezydent Sarkozy przyjmował z honorami pułkownika Muammara Kadafigo w Paryżu i nie pytając o prawa człowieka, zaoferował współpracę „dla rozwoju pokojowego wykorzystania energii jądrowej”, mimo że wiązało się to z ryzykiem proliferacji technologii jądrowych i zaszkodziło wizerunkowi Francji jako promotora wartości humanistycznych³⁵.

Podczas swojej drugiej oficjalnej wizyty na kontynencie afrykańskim 28–29 lutego 2008 r. w Czadzie i RPA, Nicolas Sarkozy zapowiedział „nowe otwarcie” w stosunkach między Francją a państwami afrykańskimi, równość we wzajemnych relacjach oraz wsparcie dla afrykańskich aspiracji międzynarodowych. W przemówieniu w południowoafrykańskim parlamencie padły ważne i długo oczekiwane słowa o reformie francuskiej obecności militarnej w Afryce. Prezydent przyznał, że większość dwustronnych porozumień o współpracy wojskowej, zawartych głównie w latach 60. XX w. w obliczu dekolonizacji, nie odpowiada współczesnym realiom i wyzwaniom i zapowiedział ich renegocjowanie:

Francuska obecność wojskowa w Afryce wciąż opiera się na porozumieniach osiągniętych tuż po zakończeniu kolonializmu, około 50 lat temu! Nie mówię, że umowy te nie miały uzasadnienia w tym czasie. Stwierdzam natomiast, że to, co zostało zrobione w latach 60. [XX w. – T.M.], nie ma już tego samego znaczenia dzisiaj. Ich brzmienie jest nieaktualne. Obecnie jest nie do pomyslenia [...] by wciągnąć nas w wewnętrzny konflikt [...]. Chciałbym w związku z tym przedstawić cztery propozycje. Pierwsza odnosi się do porozumień obronnych między Francją i krajami afrykańskimi [...]. Francja chce podjąć rozmowy ze wszystkimi zainteresowanymi państwami afrykańskimi, w celu dostosowania istniejących umów do realiów współczesności [...]. Francja będzie otwarta na dialog ze wszystkimi, którzy chcą ustanowić nowe partnerstwo bezpieczeństwa.

³² M. Capron, *De la Françafrique à la responsabilité sociale des entreprises. Les dynamiques entre les firmes, l’Etat et les mouvements sociaux en France*, Institut de recherche des Nations Unies pour le développement social 2009, s. 3–4.

³³ P. Hugon, *Où en est-on de...*, s. 164.

³⁴ M. Capron, *De la Françafrique à la responsabilité...*, s. 4; *Françafrique: Sarkozy fait le grand écart*, „Libération”, 28.03.2009, www.liberation.fr/monde/0101558577-francafrique-sarkozy-fait-le-grand-ecart [10.03.2013].

³⁵ S. Laurent, *Nucléaire: M. Sarkozy réécrit ses relations avec Kadhafai*, „Le Monde”, 17.04.2012; S. Meunier, *France and the World, from Chirac to Sarkozy*, [w:] *Developments in French Politics*, Vol. 4, red. A. Cole, P. le Galès, J. Levy, Palgrave 2008, s. 253.

Druga propozycja: chcę umieścić nasze stosunki na nowych podstawach [...] przejrzystości [...] ogłaszam, że wszystkie obronne porozumienia między Francją i krajami afrykańskimi zostaną opublikowane w całości [...]. Po trzecie proponuję, by francuska obecność wojskowa w Afryce służyła przede wszystkim pomocy Afryce w osiągnięciu jej rozwoju [...]. Nie jest rolą Francji utrzymać siły zbrojne w Afryce na czas nieokreślony, Afryka musi wziąć odpowiedzialność za swoje problemy bezpieczeństwa. [...] nie oznacza to w żaden sposób, że Francja rezygnuje ze swojego zaangażowania w Afryce. Jest dokładnie odwrotnie. Chcę, by Francja ściślej współpracowała z Unią Afrykańską nad budową systemu bezpieczeństwa zbiorowego³⁶.

W ten sposób Sarkozy próbował zamazać obraz, że w przeszłości „współpraca wojskowa” służyła Francji za parawan dla ratowania miejscowych reżimów³⁷.

Wobec fali masowych protestów społecznych w Libii, nasilających się początkiem 2011 r., francuski prezydent, pomimo utrzymywania bliskich kontaktów z Muammarem Kadafim oraz obalonymi w trakcie Arabskiej Wiosny przywódcami Tunezji Zin el-Abidin Ben Alim i prezydentem Egiptu Hosni Mubarakiem, przyjął postawę obrońcy praw człowieka i zwolennika twardej polityki wobec Trypolisu³⁸. Trudno przesądzić, na ile u podstaw interwencji w Libii legły strategiczne interesy narodowe Francji, związane z utrzymaniem pokoju, stabilności i przewidywalnych warunków aktywności ekonomicznej w strefie śródziemnomorskiej, niemniej prezydent Sarkozy okazał się liderem koalicji antylibijskiej. Wobec rozrastającej się przemocy i otwartej wojny domowej w Libii, po kilku nieudanych próbach powstrzymania fali przemocy Rada Bezpieczeństwa ONZ (przy pięciu głosach wstrzymujących się: Niemiec, Rosji, Chin, Brazylii, Indii) ostatecznie uchwaliła 17 marca 2011 r. rezolucję nr 1973 na podstawie rozdziału VII, upoważniając koalicję państw członkowskich do podjęcia wszelkich niezbędnych środków w celu ochrony ludności cywilnej i obszarów zamieszkałych przez ludność cywilną³⁹. We wspólnym artykule opublikowanym w „Washington Post”, „The Times”, „Le Figaro” (oraz przedrukowanym w wielu innych gazetach „The International Herald Tribune”, „New York Times”, „al-Hayat”), prezydenci B. Obama i N. Sarkozy oraz premier D. Cameron zapewniali, że celem operacji w Libii nie jest obalenie pułkownika Kadafiego, ale operacja będzie kontynuowana dopóty, dopóki będzie on u władzy, albowiem nie wierzą, że przemoc może się zakończyć inaczej, jak wraz

³⁶ *Speech by the President of the French Republic to the Parliament of the Republic of South Africa*, Cape Town, South Africa, 28.02.2008, www.ambafrance-uk.org/President-Sarkozy-s-speech-to-the; State visit by President Nicolas Sarkozy (February 2008), www.ambafrance-rsa.org/State-visit-by-President-Nicolas,954 [15.05.2013].

³⁷ Reforma konstytucyjna z 23 lipca 2008 r., ustanowiła procedury informacji i parlamentarnej kontroli (art. 35) w sytuacji operacji zewnętrznych (*opérations extérieures*, OPEX).

³⁸ *Sarkozy veut une «stratégie commune» de l'UE*, EurActiv.fr, 28.02.2011, www.euractiv.fr/institutions/libye-sarkozy-veut-strategie-commune-ue-7584.html [15.05.2013].

³⁹ *Resolution 1973* (2011) adopted by the Security Council at its 6498th meeting on 17 March 2011, www.un.org/ga/search/view_doc.asp?symbol=S/RES/1973%282011%29. Rezolucja zezwalała na dokonanie interwencji z powietrza, nakazując unikania działań lądowych. Francuskie samoloty wojskowe wykonały pierwsze bombardowania 19 marca 2011 r., w ramach operacji Harmattan, zaś 25 marca 2011 r. operację od państw koalicji ONZ przejęło NATO (*Unified Protector*).

z jego odejściem⁴⁰. Paradoksalnie jednak, publikacja artykułu wzmogła wątpliwości odnośnie do intencji, a rozróżnienie między motywacją humanitarną a polityczną wydało się bardzo niejasne⁴¹.

Prezydent Sarkozy okazał się aktywnym zwolennikiem „interwencji humanitarnej” i bronił prawa do ingerencji w wewnętrzne sprawy państwa ze względów humanitarnych. Jeszcze podczas uroczystości z okazji 90-lecia Międzynarodowej Federacji Stowarzyszeń Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca w maju 2009 r., mówił:

Gdy kraj przeszkadza personelowi organizacji humanitarnych w ratowaniu ludności cywilnej, Francja będzie na poziomie międzynarodowym reagować i potępiać działania tych krajów. Nikt nie ma prawa do brania jako zakładnika własnej ludności⁴².

Po Libii, Francja zaangażowała się militarnie w ramach operacji *Licorne* w konflikcie wewnętrznym w Abidżanie (4–11 kwietnia 2011) na Wybrzeżu Kości Słoniowej, obok sił ONZ (rezolucja nr 1975 RB ONZ)⁴³. Interwencja nastąpiła na wniosek sekretarza generalnego Ban Ki-moona, skierowany do francuskiego prezydenta, aby „umieścić ludność cywilną z dala od niebezpieczeństwa ciężkiego uzbrojenia”⁴⁴. Jednak bezpośrednie i aktywne zaangażowanie w kryzys na Wybrzeżu Kości Słoniowej krytykom afrykańskiej polityki Sarkozy’ego przypominało ingerencję dawnego mocarstwa kolonialnego w sprawy kraju z czasów, kiedy komórka ds. Afryki w Pałacu Elizejskim decydowała o przyszłości politycznej przywódców Czarnego Lądu⁴⁵. Afrykańska polityka Sarkozy’ego okazała się więc niespójna: mieszała *realpolitik* i prawa człowieka, pravicowy nacjonalizm i lewicowy humanizm i w praktyce była kontynuacją, a nie zapowiadaną zmianą⁴⁶.

Obraz Francji ingerującej utrwaliła interwencja wojskowa kolejnego prezydenta Francji François Hollande’a, przeciwnika zbrojnych działań i polityki interwencyjnej. Wprawdzie w grudniu 2012 r. odmówił on prezydentowi Republiki Środkowoafrykańskiej F. Bozizemu interwencji zbrojnej, gdy rebelianci po-

⁴⁰ B. Obama, D. Cameron, N. Sarkozy, *Libya's Pathway to Peace*, 14.04.2011, www.nytimes.com/2011/04/15/opinion/15iht-edlibya15.html?_r=0; Sarkozy, Obama, Cameron: «Kadhafi doit partir», *le Figaro.fr*, 15.04.2011, www.lefigaro.fr/international/2011/04/14/01003-20110414ARTFIG00772-sarkozy-obama-cameron-kadhafi-doit-partir.php, [15.05.2013].

⁴¹ Operacja *Unified Protector* wzbudziła zarzuty o dopuszczenie się nadużyć wykraczających poza „odpowiedzialność za ochronę”, zaś ultimatum dotyczące odejścia pułkownika Kaddafiego upolityczyliło całe przedsięwzięcie.

⁴² *Sarkozy défend l'ingérence humanitaire*, *le JDD*, 04.05.2009, www.lejdd.fr/International/Depeches/Sarkozy-defend-l-ingerence-humanitaire-104479 [16.05.2013]; www.francesoir.fr/actualite/politique/nicolas-sarkozy-defend-l-ingerence-humanitaire-37881.html [16.05.2013].

⁴³ *Resolution 1975* (2011), adopted by the Security Council at its 6508th meeting on 30 March 2011, www.un.org/ga/search/view_doc.asp?symbol=S/RES/1975%282011%29.

⁴⁴ *Côte d'Ivoire: la France entre une deuxième fois en guerre*, *L'Express*, 05.04.2011.

⁴⁵ *UE i świat, Europa na świecie, Afryka. Debata o „Françafrique”*, 15.04.2011, *Presseurop*, www.presseurop.eu/pl/content/news-brief/602061-debata-o-francafrique [16.05.2013].

⁴⁶ P. Hugon, *Où en est-on de...*, s. 163.

deszli pod stolicę tego kraju, oświadczając, że francuska obecność jest nie po to, by „chronić reżim, ale by chronić obywateli i interesów i pod żadnym pozorem by ingerować w wewnętrzne sprawy kraju” i dodając „te czasy skończyły się”⁴⁷. Równocześnie jednak nie zawahał się podjąć decyzji o wysłaniu wojsk francuskich 11 stycznia 2013 r. (operacja *Serwal*) przeciwko działaniom terrorystycznych islamskich rebeliantów w Afryce Północnej⁴⁸.

Francja, na prośbę prezydenta Mali [byłej francuskiej kolonii] i zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych, zaangażowała się do wspierania malijskiego wojska przed atakiem terrorystycznym, które zagraża całej Afryce Zachodniej [...]. Przypominam, że Francja w tej operacji nie ma innych interesów niż ochrona zaprzyjaźnionego kraju i nie ma żadnego innego celu, niż walka z terroryzmem⁴⁹.

Prezydent Hollande podkreślił też:

[...] interweniujemy w ramach prawa międzynarodowego [rezolucji nr 2085 Rady Bezpieczeństwa ONZ z 20 grudnia 2012 – T.M]. Terrorystyci muszą wiedzieć, że Francja zawsze będzie tam, gdzie chodzi nie o podstawowe interesy, ale prawa ludności, tej z Mali, która chce żyć w wolności i demokracji⁵⁰.

Operacja wywołała aprobatę francuskiej opinii społecznej (73% w lutym 2013 r.) oraz szerokie poparcie międzynarodowe, w tym krajów afrykańskich⁵¹.

Między interesem a idealizmem

Prawa człowieka są elementem francuskiej dyplomacji w tym sensie, że są one wykorzystywane strategicznie w działaniu politycznym. Francuska polityka obrony i promocji praw człowieka jest jednak selektywna i zmienia się w zależności od stopnia intensywności i rangi relacji z partnerem oraz możliwością wpływu na niego. Tam, gdzie Francja nie utrzymuje szczególnych relacji, intensywność presji

⁴⁷ *Centrafrique: de plus en plus isolé, Bozizé appelle à l'aide*, 27.12.2012, www.lexpress.fr/actualites/1/societe/centrafrique-de-plus-en-plus-isole-bozize-appelle-a-l-aide_1203406.html [20.05.2013].

⁴⁸ *Resolution 2085* (2012), Adopted by the Security Council at its 6898th meeting, on 20 December 2012, www.un.org/ga/search/view_doc.asp?symbol=S/RES/2085%282012%29.

⁴⁹ *Déclaration du Président de la République à l'issue du Conseil restreint de défense*, 12.01.2013, www.elysee.fr/declarations/article/declaration-du-president-de-la-republique-a-l-issue-du-conseil-restreint-de-defense, [16.05.2013].

⁵⁰ *Déclaration du Président de la République sur la situation au Mali*, 11.01.2013, www.elysee.fr/declarations/article/declaration-du-president-de-la-republique-sur-la-situation-au-mali-4 [16.05.2013].

⁵¹ *L'adhésion des Français à une intervention militaire au Mali*, Janvier 2013, IFOP, www.ifop.com/media/poll/2115-1-study_file.pdf [19.05.2013]; *Les Français et l'intervention militaire au Mali Résultats détaillés Février 2013*, www.ifop.com/media/poll/2146-1-study_file.pdf [19.05.2013].

dyplomatycznej wzrasta, tam zaś, gdzie wyłaniają się potencjalne interesy wynikające ze współpracy obserwuje się „kontrolowaną krytykę” lub oficjalną dezaprobatę Quai d’Orsay. Wyraża to pragmatyzm francuskich przywódców w odniesieniu do interesów gospodarczych i strategicznych. Selektywność podejścia widać więc w różnej polityce Francji względem Rosji, Chin, Kazachstanu czy państw Afryki Północnej (Libii, Syrii, Tunezji, Mali).

Istotę wyzwań współczesnej dyplomacji Francji wyjaśnił były minister spraw zagranicznych Bernard Kouchner, w wywiadzie z okazji 60. rocznicy *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka*:

[...] istnieje stała sprzeczność między prawami człowieka a polityką zagraniczną państwa, nawet we Francji [...] nie można prowadzić polityki zagranicznej kraju, tylko w zakresie praw człowieka. Żeby rządzić krajem, trzeba odejść od pewnego idealizmu,

dodając, że sprzeczności między prawami człowieka i polityką zagraniczną mogą być produktywne⁵². Minister wskazał dylematy, przed którymi stoją dyplomaci i decydenci polityczni: poszanowanie podstawowych wartości i zasad w obliczu interesów gospodarczych i strategicznych, co prowadzi do „podwójnych standardów” oraz wyboru między publiczną a dyskretną dyplomacją w zakresie promowania praw człowieka.

Wypowiedź Kouchnera wywołała ostrą krytykę rzeczniczki francuskiej prezydencji Marine de Carne, która odcięła się od jego słów, podobnie jak sekretarz stanu ds. praw człowieka, Rama Yade. François Zimeray, ambasador Francji ds. praw człowieka, komentując jednak wypowiedź byłego ministra tłumaczył, że prawa człowieka są związane z wizerunkiem Francji, są częścią „marki”, jaką jest Francja⁵³. Równocześnie Francja ma interesy kulturowe, handlowe, których musi bronić. Stara się pogodzić te interesy, a współzależność relacji i powiązań gospodarczych sprzyja tworzeniu ram dialogu wokół praw człowieka⁵⁴. Zimeray stwierdził, że cała sztuka polega na ochronie praw człowieka bez wyrzekania się innych korzyści współpracy tak, aby interesy gospodarcze

[...] naszych przedsiębiorstw, w niektórych krajach mogły iść w parze z polityką wzmacniającą prawa człowieka w danym kraju. To nie jest łatwe, ale z pewnością nie jest niemożliwe⁵⁵.

⁵² *France distances itself from Kouchner human rights remarks*, „EUobserver”, 11.12.2008, www.euobserver.com/foreign/27284 [16.05.2013].

⁵³ *François Zimeray, Ambassadeur pour les Droits de l’Homme: «Les droits de l’Homme font partie de la marque France»*, Cercle des Européens, 11.06.2012, www.ceuropeens.org/interview/francois-zimeray-ambassadeur-pour-les-droits-de-l-homme/les-droits-de-l-homme-font-partie-d [16.05.2013].

⁵⁴ www.ceuropeens.org/interview/francois-zimeray-ambassadeur-pour-les-droits-de-l-homme/les-droits-de-l-homme-font-partie-dTamże [16.05.2013].

⁵⁵ *Ibidem*.

To, czy prezydent Hollande, który w trakcie kampanii wyborczej w 2012 r., stwierdził, że jest gotów „skończyć z relacjami dominacji i wpływów” w polityce afrykańskiej Francji, będzie w stanie wypracować nowe podejście – pokaże przyszłość⁵⁶.

Wnioski

1) Promocja praw człowieka, będąca częścią dziedzictwa historycznego Francji, należy do centrum dyplomacji francuskiej i stała się jednym z głównych składników polityki zagranicznej tego państwa. Francuska dyplomacja praw człowieka nie przechodzi obojętnie wobec ich łamania na świecie i kontynuuje tradycje promocji wartości zawartych w preambule francuskiej konstytucji poza granicami Europy, dostosowując je do realiów i uwarunkowań współczesności.

2) Prawa człowieka nie istnieją jednak w oderwaniu od polityki, toteż Francja próbuje umiejętnie rozgraniczać ich promocję od współpracy polityczno-gospodarczej. Tłumaczy to niejednokrotnie selektywne podejście w odniesieniu do dialogu o prawach człowieka, wyrażające się w różnej intensywności działań i dyplomatycznego oddziaływania. Francuska polityka balansuje pomiędzy dialogiem w dziedzinie praw człowieka, a współpracą gospodarczą i polityczną. Paryż podejmuje aktywne wysiłki na rzecz zintegrowania społeczności międzynarodowej wokół wzmocnienia mechanizmów kontroli praw człowieka, równocześnie praktyka francuskiej dyplomacji opiera się na pragmatycznym myśleniu. Takiego podejścia nie należy oceniać krytycznie, gdyż Francja stara się równoważyć i dostosowywać swoje międzynarodowe zaangażowanie do realiów i możliwości tak, aby godzić interesy z wysiłkami na rzecz promocji praw człowieka. Budowa współpracy gospodarczej i powiązań ekonomicznych pomaga rozwinąć dialog i utrwalać postawę zgodną ze standardami praw człowieka.

3) Nicolas Sarkozy okazał się politykiem pragmatycznym w relacjach z Rosją, Chinami i innymi państwami szczególnego zainteresowania. Interwencja Francji w Libii, na Wybrzeżu Kości Słoniowej czy w Mali, niewątpliwie służyła ochronie ludności cywilnej i bezpieczeństwu regionu, pośrednio zaś utrzymaniu pozycji Francji i obronie jej interesów gospodarczych. Potwierdza to zatem, że cele polityki afrykańskiej pozostają niewzruszalne z punktu widzenia francuskich interesów, jednak charakter interwencji zmienił się całkowicie i jego podstawą jest aprobatą międzynarodowa, nie zaś, jak w przeszłości, intencja wspierania „zaprzyjaźnionych” reżimów.

4) Francja nie jest już „żandarmem Afryki”, nadal jednak pełni funkcję „policjanta” mającego duże znaczenie na kontynencie. Francja jest jedynym krajem europejskim utrzymującym stałą obecność wojskową w Afryce. Działania na Wybrzeżu

⁵⁶ *Victoire de François Hollande: vers la fin de la Françafrique?*, RFI, 07.05.2012, www.rfi.fr/afrique/20120507-victoire-francois-hollande-vers-fin-francafrique [19.05.2013].

Kości Słoniowej czy w Mali pokazują, że postgaullistowscy lub neosocjalistyczni francuscy prezydenci są ponownie przygotowani, by interweniować z przeważającym wsparciem krajowej opinii publicznej i społeczności międzynarodowej. Francja coraz wyraźniej znów postrzega frankofońską Afrykę jako mającą kluczowe znaczenie dla jej relacji międzynarodowych. Surowce kontynentu są bardziej pożądane niż kiedykolwiek, a Paryż dostrzega, że Afryka z ponad miliardem mieszkańców, w najbliższych dekadach będzie ważnym rynkiem zbytu, na którym Francja może skorzystać dzięki przewadze komparatywnej, jaką daje frankofonia (*La Francophonie*) i wpływy kulturowe. Paryż, pomimo swojej coraz większej chęci zdystansowania się od konfliktów na kontynencie, nadal znacząco wpływa na przemiany polityczne i ekonomiczne zachodzące w ostatnich latach na kontynencie afrykańskim.

5) Polityka współczesnej Francji odróżnia się wyraźnie od praktyki z lat 60., 70. i 80. XX w., gdy w Pałacu Elizejskim „decydowano” o losie wybranych politycznych faworytów w Afryce. Obecne zaangażowanie militarne Francji na Czarnym Lądzie wyraźnie odróżnia się od tego z przeszłości, kiedy Paryż ingerował w politykę wewnętrzną państw wspierając lokalnych dyktatorów. Współczesne francuskie operacje wojskowe w Afryce mają przede wszystkim wymiar interwencji humanitarnej, ukierunkowanej na ochronę ludności cywilnej oraz posiadają solidne podstawy prawno-międzynarodowe. Francja reprezentuje najwyżej rozwinięte kraje świata, oczekujące spełnienia określonych standardów państw demokratycznych. Paryż zakończył politykę bezwarunkowej współpracy z każdym reżimem, nawet jeśli leży w jego interesie.

6) Francja deklaruje, że jest już gotowa wycofać się militarnie z Afryki i towarzyszyć afrykańskim partnerom w budowie zbiorowego systemu bezpieczeństwa na bazie Unii Afrykańskiej. Praktyka pokazuje jednak, że Afryka nadal nie jest w stanie samodzielnie rozwiązywać swoich problemów. Francja, która próbuje uwolnić się z roli „żandarma Afryki”, wciąż utrzymuje paternalistyczną rolę, która jest dziedzictwem wielu lat rządów kolonialnych. Nawet jeśli współcześnie jest mniej wpływowa, nadal jest obecna i wykonuje istotne funkcje regulacyjne (waluta, obrona, kultura) w niektórych krajach regionu.

7) Skoncentrowanie uwagi i sił Stanów Zjednoczonych w rejonie Azji sprawia, że wzrasta odpowiedzialność też krajów europejskich, które coraz częściej będą się angażować w sprawy bezpieczeństwa krajów afrykańskich. UE będzie musiała wypracować nowe mechanizmy reagowania kryzysowego, przy czym Francja zostanie szczególnie narażona na dylemat interwencji humanitarnej w niestabilnych państwach Afryki, co może rodzić dodatkowe trudności ze względu na brak zakotwiczenia konstrukcji interwencji humanitarnej w prawie międzynarodowym. W konsekwencji stawia to Francję przed nowymi wyzwaniami.

The dilemma of human rights in modern France's diplomacy

This article discusses, focusing on the presidency of Nicolas Sarkozy, selected aspects of France's foreign policy in the scope of human rights promotion. Human rights are now a permanent component of international relations and democratic states' foreign policy, moreover their promotion and protection is a matter of the international community legitimate obligation. The author take an attempt to answer following questions: What is the share of France in the promotion and protection of human rights in the world? What place in the French diplomacy human rights take? Has France finished over with the role of "African gendarme" and became a rational player in the former colonial countries? What is the role of humanitarian interventions engagement in the French African policy?

Key words: France, human rights, foreign policy, humanitarian intervention